Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 39 Katowice, sobota 16-go lutego 1929. Rok V

Telegramy.

Zapasy złota w państwowym Banku Polskim.

Warszawa. (Pat.) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lutego br. wykazuje zapas złota 621.3 milj. zł., pieniądze i należności zagraniczne wzrosły o 9.8 milj. zł. (694.7 milj. zł.), portfel wekslowy wzrósł o 12.8 milj. zł. (650.8 milj. zł.) Natychmiast płatne zobowiązania (626.3 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1.200.1 milj. zł.) Łącznie wzrosły o 50.5 milj. zł. do sumy 1.826.4 milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

Rozbieżność pomiędzy Sejmem a Senatem.

Warszawa. (Pat.) Na popołudniowem posiedzeniu senackiej komisji budżetowej dyskutowano w dalszym ciągu nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Po przemówieniu Ministra Składkowskiego przyjęto m. i. wniosek o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego w kwocie 6 milj. zł.

Niemcy żądają poważnej zniżki spłat reparacyjnych.

Paryż. (AW.) Na środowem posiedzeniu komisji rzeczoznawców dr. Schacht przedstawił oficjalny wniosek rządu niemieckiego w sprawie przeprowadzenia rewizji planu Dawesa. Dr. Schacht w dłuższych wywodach zbija zapatrywanie Parkera Gilberta co do położenia gospodarczego Niemiec i żąda, aby Niemcom nietylko obniżono raty spłat reparacyjnych, lecz także obniżono ich liczbę.

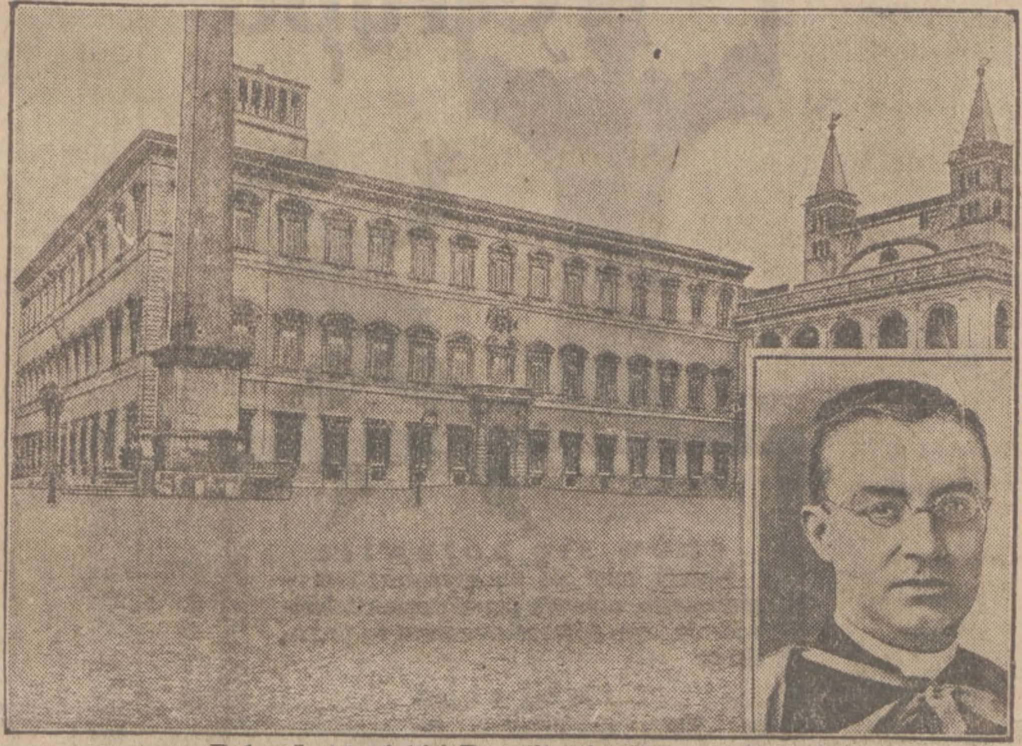
Polska, Niemcy a sprawa mniejszości narodowych.

Wiedeń. (AW.) „N. Wien. Journal“ publikuje artykuł, datowany z Genewy, pióra pewnego dyplomaty z kół Ententy, który przedstawia stanowisko Polski w sprawie mniejszości narodowych. Autor artykułu stwierdza, że Polska nie może się zgodzić na zapatrywanie niemieckie, odróżniające naturalną i traktatową ochronę mniejszości narodowych. Nie może też być mowy o żadnem przyznaniu praw zagwarantowanych mniejszościom, o ile ochrona mniejszości nie zostanie równocześnie uogólniona. Autor wskazuje wkońcu na to, że Polska musi się domagać, aby w sprawach mniejszości zachowano tok instancyj„ podobnie, jak we wszystkich innych sprawach prawniczych. Zasypywanie Ligi Narodów różnemi drobnemi sprawami, które należy załatwić „w domu“, jest bezsensowne.

Wojna domowa w Afganistanie.

Wiedeń. (Pat.) Według wiadomości z Kabulu miasto Dellalabat jest zupełnie zniszczone. Podróżni, którzy przybyli nad granicę indyjską, opowiadają, że prawdopodobnie bandy z gór splądrowały miasto a następnie podpaliły fort. Ogień dotarł do podziemnych magazynów z prochem strzelniczym i wywołał wielką eksplozję. Ali Achmet, kandydat do tronu afgańskiego poniósł ciężką porażkę. Straty mają być po obu stronach wielkie. Ali Achmet w towarzystwie kilku przyjaciół afgańskich miał zbiec do Indyj.

Uroczystości rzymskie.



Pałac Laterański i Bazylika św. Jana w Rzymie.
Prałat ksiądz Borgongini-Duca, zastępca kardynała Gasparriego.

Rzym. (Koresp. wł.) W poniedziałek 12 lutego w dwie godziny po podpisaniu pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem włoskim traktatu, wznawiającego i gwarantującego Państwo Kościelne **„Citta Vatiano“**, oraz Konkordatu Kościelnego Ojciec św. Pius XI. wyszedł na zewnętrzną loże bazyliki św. Piotra i błogosławił tysiączne rzesze wiernych Błogosławieństwem Piotra św.

Urbi et Orbi

wśród entuzjastycznych i niemilknących manifestacyjnych owacyj ludu wszystkich stanów i różnych narodowości.

Manifestacje radosne we Włoszech.

Rzym. W środę 13 lutego w całym szeregu miast włoskich zorganizowano wspaniałe pochody celem zamanifestowania radości całego narodu. We wszystkich katedrach odprawiono uroczyste „Te Deum“ w obecności przedstawicieli władz kościelnych, cywilnych i wojskowych, oraz olbrzymich tłumów publiczności. Specjalnie wspaniałe manifestacje odbyły się w Medjolanie, Palermo, Bolonji i Pizie.

Nabożeństwo dziękczynne w Wiedniu.

Wiedeń. W katedrze św. Szczepana odbyła się w środę 13 lutego przed południem, z okazji zawarcia układu pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem włoskim, uroczysta msza z „Te Deum“. Mszę św. celebrował arcybiskup kardynał Piffl. W katedrze byli obecni: prezydent republiki austrjackiej Miklas, kancl. ks. prał. Seipel, przedstawiciele rządu austrjackiego, nuncjusz papieski Sibilla, poseł Bader i inni członkowie ciała dyplomatycznego.



Sala papieska w Lateranie.
Sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej **kardynał Gasparri** w imieniu Papieża **Piusa XI i Mussolini** w imieniu rządu królestwa włoskiego kładą swe podpisy pod ugode **rzymską.**

Tajemnica niezniszczalności papiestwa.

Angielski historyk, niekatolik, Macaulay nazwał kiedyś Papiestwo „najstarszą ze wszystkich dynastyją świata“ i zapowiadał, że Papiestwo będzie nią ciągle i będzie nią wówczas nawet, gdy przybysz z kontynentu zatrzyma się zdumiony urokiem ruin katedry św. Pawła w Londynie i te ruiny będzie malował... Tak jest! „Najstarsza dynastja świata“. Pius XI jest 265-tym z rzędu na jej długiej liście... Ale i najtrwalszą w przyszłości będzie! Wspaniała katedra św. Pawła nie będzie zdaniem angielskiego historyka patrzyła na jej koniec. Nie będzie go też widziała i potężniejsza od niej bazylika św. Piotra w Rzymie.

Jest bowiem Papiestwo niezniszczalne, jakkolwiek człowiek je dźwiga. Jest niezniszczalne, jak niezniszczalnym jest sam Kościół, któremu Papiestwo — koroną, symbolem i władzą. Jest niezniszczalne, jak niezniszczalną jest Wiara Chrystusowa, mająca za sobą Boską obietnicę przetrwania historji „aż do skończenia wieków“.

Dlatego święte uniesienie rozpiera nasze piersi dzisiaj, kiedy sobie uświadamiamy, że na miejscu, w którym Pierwszy Papież za Nerona cierpiał za wiarę i zginął, po 18-tu przeszło wiekach 265-ty jego Następca modły zanosi do Boga i z niego rządzi Kościołem i błogosławi urbi et orbi — i kiedy jeszcze pamiętamy, że wieki przeminą, historja wzbogaci się o niejedną rewolucję, technika i nauka poczynią nieprzeczuwane dziś zdobycze, a w Rzymie na pogorzelisku może różnych cywilizacyj pozostanie Papież.

Jedyne w dziejach zjawisko! I niezrozumiałe dla tych, którzy z czysto historycznego stanowiska na nie patrzą!... Jakże to? Tyle dynastyj przesunęło się i przeżyło w historji narodów, a ta jedna trwa prawie 19 wieków. Tyle światowych mocarstw i monarchij padło, ślad zaledwie pozostawiając po sobie, a ta nie padła! I nawet wtedy, kiedy jej największe grożą niebezpieczeństwa, nieulękniona idzie na ich spotkanie, wyrzekając się pomocy z zewnątrz, a licząc jedynie na własną siłę. „La Chiesa fara da se“ — Kościół da sobie sam rade!

Tajemnicę niezniszczalności Papiestwa tłumaczy nam jednak wiara, ucząc o Chrystusie ciągle obecnym w Kościele! Nie umiera już Chrystus, nie zginie też Papiestwo, które jest Jego znamieniem.

Znane „proroctwo biskupa Malachjasza“ nadaje Piusowi XI przydomek: „Fides Intrepida“ (Wiara Nieulękniona). Za wczas jeszcze w siódmym roku rządów Piusa XI na zastanawianie się, o ile i jak się to „proroctwo“ spełnia. Już teraz jednak możemy określić Pontyfikat Piusa XI w ogólnych rysach.

Nie gubi się Pius XI w chaosie codziennych, często bardzo ważnych wypadków i prądów. Wyrasta ponad nie wszystkie! Z wysokiego patrząc stanowiska ogarnia je spokojnem okiem,

a nie uwikłany w nie tworzy ich objektywny obraz i sprawiedliwie ocenia ich moralną wartość. I na tej podstawie tworzy wzniosłą naukę najszlachetniejszych dążeń ludzkości, rzucając hasło: „Pokój Chrystusa w Królestwie Chrystusowem“.

Przewodnią myśl prac Piusa XI cechuje ponadto — szerokość horyzontów... Lękano się po roku 1870, że zabór państwa kościelnego pomniejszy nie tylko autorytet Papieży, ale ich ducha, że ich strwoży i poniży do rzędu „kapelanów dworu włoskiego“. Stało się inaczej. W okresie swej niewoli piemonckiej stróżami Grobu św. Piotra byli mężowie o wielkich duszach i o szerokich sercach. Godnie ich rząd kończy Pius XI, któremu nic nie jest obce, co ludzkość porusza... Nie ogranicza swych łask do samej tylko katolickiej społeczności. Wiemy dobrze, jak gorąco pragnie nawrócenie Wschodu! Encyklika zaś „Rerum Orientalium“ i święcenia biskupów-Chińczyków i Japończyków dowodzą, że wznowić chce czasy dwunastu Apostołów, co „poszli na cały świat“...

Lecz wzniosłość i szerokość horyzontów nie wyczerpują myśli Piusa XI. Dodać należy głębokość!... Każdy z ostatnich Papieży przechodzi do historji z pewnym przydomkiem. Leon XIII „Papież Robotników“, Pius X „Święty“, Benedykt XV „Anioł Pokoju“, Pius XI przejdzie prawdopodobnie pod mianem „Papieża Akcji Katolickiej“. I to będzie bodaj, że największy jego tytuł do sławy. Bo nic się nie da porównać z myślą, która pojęcie Akcji Katolickiej przenika: — zmienić świeckich ludzi w kapłanów i apostołów, a w ten sposób przez pogłębienie katolicyzmu nawrócić cały świat.

Przegląd polityczny

Uchwały rady ministrów.

W środę, 13 lutego, odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów prof. Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którem przyjęto projekt rozporządzenia Rady Ministrów o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1930, projekt rozporządzenia Rady Ministrów o ustaleniu na rok 1929 wykresu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przemusowemu, wreszcie projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1929. Poza tem Rada Ministrów uchwaliła kredyt w wysokości 200.000 zł na pomoc opałową dla bezrobotnych i najbiedniejszej ludności oraz kredyt w wysokości 2 miljonów złotych na dożywienie w województwie wileńskiem ludności z powodu nieurodzajów.

Sejmowa komisja prawnicza

obradująca pod przewodnictwem posła Pierackiego, przyjęła z nieznacznemi poprawkami projekt ustawy, wniesiony przez ministra sprawiedliwości, w sprawie zniesienia wymogu doktorstwa do wykonania czynności adwokackiej w byłym zaborze austrjackim. Następnie przyjęto z pewnemi zmianami projekt ustawy, wniesiony przez ministra reform rolnych, w sprawie wystawiania skryptów dłużnych przez osoby, nie umiejące pisać, i rozciągnięcia działania ustawy na teren całego państwa.

O wywóz świń z Polski do Austrji.

W Wiedniu panuje wielkie zaniepokojenie, ponieważ dowóz świń z Polski na ostatnim targu wynosił około 4500 sztuk z Polski, podczas gdy w dawniejszych czasach suma ta była trzykrotnie wyższa. W Wiedniu otrzymano wiadomość, jakoby rokowania polsko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego przybrały w ostatnich czasach obrót pomyślny, wobec czego spodziewają się w Wiedniu, że nie dojdzie do wojny celnej polsko-austrjackiej, ponieważ w razie zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego, znaczna część świń, wysyłanych do Wiednia, będzie transportowana do Niemiec.

Kłopotliwe położenie rządu niemieckiego.

„Temps“, omawiając sytuację gabinetu Rzeszy niemieckiej podkreśla, iż w chwili obecnej utrzymanie się przy władzy w dalszym ciągu gabinetu Müllera zależy od zachowania się centrum katolickiego. Dziennik uważa, że o ile centrum katolickie po wycofaniu swego ministra von Guerarda przejdzie do opozycji należy się liczyć z długotrwałem przesileniem gabinetowem. „Temps“ w konkluzji swego artykułu zaznacza, że niepewna sytuacja wewnętrzna w Niemczech bezsprzecznie wpłynie ujemnie na obrady o wielkiem znaczeniu międzynarodowem komitetu ekspertów.

O wysokość spłat niemieckich odszkodowań wojennych.

„Matin“ donosi, że na wtorkowem posiedzeniu komisji rzeczoznawców delegat francuski Moreau wywodził, iż Francja żąda zapłaty swych własnych długów i pewnej dalszej sumy na pokrycie kosztów odbudowy. Włochy domagają się również takiej kwoty reparacyjnej, któraby im umożliwiła zapłatę własnych długów. Belgja wskazuje na to, że przez cały szereg lat otrzymywała o wiele mniejsze spłaty niż obecnie. Morgan oświadczył, że problem reparacji musi być traktowany jako wielka międzynarodowa sprawa bankowa z uwzględnieniem wszelkich uzasadnionych postulatów.

Watykan i Kwirynał.

Traktat, zawarty między Stolicą św. a Italją, składa się ze wstępu oraz 27 artykułów. Traktat stwierdza, że religja rzymsko-katolicka jest jedyną religją państwową. Traktat uznaje pełne prawo własności, wyłączną i bezwzględną władzę, oraz suwerenną jurysdykcję Stolicy świętej nad Cita Waticano, postanawia otwarcie Cita Waticano, znajdującej się pod wyłączną władzą Stolicy świętej. W dalszym ciągu traktat postanawia, że państwo włoskie wybuduje w Cita Waticano sieć tramwajową, oraz zorganizuje służbę pocztową, telegraficzną i telefoniczną, za pośrednictwem której Watykan będzie bezpośrednio połączony z innemi państwami. Inna klauzula traktatu określa kategorje osób, które będą rezydowały w Cita Waticano, oraz ustala przywileje, jakie będą przyznawane dygnitarzom kościelnym i osobom, należącym do dworu pontyfikalnego, a nie rezydujących w Cita Waticano.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZA GAZETE!

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

34) —o— (Ciąg dalszy).

— Słuchaj, Lu. Ta „pani“ wygląda nieszczerze. To dobre między mężczyznami. Jako starsza, proponuję, żebyśmy sobie mówiły „ty.“

— Ileż starsza osoba liczy sobie wiosen? — zapytała Lu przez śmiech.

— Dwadzieścia trzy kończę za dwa miesiące.

— Wobec tego schylam głowę, bo ja dopiero za cztery.

— Widzisz, mimo tej przewagi wieku pozwalam ci mówić sobie Miśka.

— Jako dobrze wychowana dziewczynka umiem być posłuszną. Ty dobra!...

Zwyczajem kapryśnego klimatu warszawskiego, Lu ni stąd, ni zowąd rzuciła się w objęcia Michasi. Ona tuliła rozszlochane stworzenie i patrzyła ze współczuciem na nową przyjaciółkę.

— Dlaczego dziewczynka płacze? — mówiła zcicha swym altowym, miękkim głosem i gładziła zwichrzoną czuprynę Lu.

Przez łzy zaczęła Lu opowiadać swoje dzieje. Michasia słuchała w skupieniu. Gdy opowieść doszła do oskarżeń, rzuconych przez Pniewskiego, Michasia przerwała okrzykiem:

— Nigdy w to nie uwierzę! To jakiś podstęp. Znam pana Sikorskiego wprawdzie niezbyt dobrze, bo rozmawialiśmy zaledwie kilka razy, jednak mam głębokie przekonanie, że nie byłby zdolny do podobnych czynów.

— Oh, jakże ciężko było mnie w to uwierzyć! Cóż, kiedy brat twój przytoczył fakta druzgocące. Szczegóły informacyj, które przysłano panu Pniewskiemu, zgadzają się z tem, co mówił Sikorski i co do osoby mego brata odpowiadają rzeczywistości, tak mi zresztą znanej.

— Mimo to nie mogę dać wiary tak potwornym oskarżeniom. O ile znam się na ludziach, pan Sikorski nie potrafiłby być do tego stopnia dwulicowym. To prawy człowiek. Moja intuicja mówi mi to, a dotąd nie zawiodła mnie nigdy.

— Boże! Żebym ja to mogła uwierzyć w jego niewinność! — westchnęła Lu. — Ale widzisz, to jedno jest pewne, że podszył się pod nazwisko mojego brata i posługiwał się jego papierami.

— Nie taka znów zbrodnia, gdy tamtemu nie przynosił szkody ani ujmy na honorze. Czy wolałabyś, żeby umarł z głodu, gdy w inny sposób nie mógł uzyskać pracy?

— Strasznie jesteś dobra. A ja nawet nie chciałam słuchać wyjaśnień pana Straszewicza, a jego nie przyjęłam, gdy kilkakrotnie chciał ze mną mówić.

— Kto to jest pan Straszewicz?

— Kolega szkolny mojego brata i Sikorskiego. Pułkownik. Ożeniony jest z moją przyjaciółką. Bardzo zacny człowiek.

— Wiesz, co przychodzi mi na myśl? Wybierzemy się obie do tego pana. Nie chciałaś sama wysłuchać jego tłumaczeń, to będziesz słuchać ze mną. Musimy obmyślić plan działania. Znajdziemy drogę, żeby dowiedzieć się coś pewnego o twym bracie. Zobaczysz, że co trzy głowy, to nie jedna.

— Och, ja już wyczerpałam wszystkie możliwe drogi: Pisałam do misji polskiej w Rosji, prosiłam też o pomoc konsulaty obcych państw w Moskwie i nic nie pomogło.

— Nie trzeba tracić nadziei. Kiedy pójdziemy do państwa Straszewiczów?

— Jego zastaniemy w domu najprędzej wieczorem.

— Doskonale. O siódmej przyjeżdżam po ciebie. A teraz głowa do góry, bo jako starsza osoba chcę ci dać całusa.

— Do widzenia, serdeczna dziewczyno!

— Lu! Znowu beczysz? Muszę ja cię wyleczyć z tego mazgajenia się.

— Nie wyobrażasz sobie, jak jestem szczęśliwa z tego, że cię poznałam. Gdy się zastanowię nad tem, że mogłam tak długo żyć, nie znając cię, dziwię się mocno.

— Ja także. Cieszę się, że uznajesz powagę starszej osoby. Coprawda, nie mam wrażenia, żeśmy się dopiero dziś poznały. Zdaje mi się, że nasza przyjaźń trwa już całe lata.

Wieczorem Lu wyczekiwała z niepokojem przybycia Michasi.

— A może ona się rozmyśliła? — dręczyła się Lu, chociaż do siódmej brakowało jeszcze kilka minut.

Punktualnie o oznaczonej godzinie odezwała się trąbka samochodu i za małą chwilę posłyszała Lu przeciągłe dzwonienie w przedpokoju. Pobiegła sama otworzyć drzwi i odrazu rzuciła się w objęcia Michasi.

— Cóż za poufałość? A pytała się dziewczynka starszych, czy można?

— Cicho zrzędo. Czy każda stara panna musi być taką mantyką.

— Dam ja ci starą pannę!

Lu zamknęła jej usta pocałunkiem, a potem wdziała śpiesznie futerko i bez straty czasu pojechały obie na Elektoralną.

— Straszewicz nie wrócił jeszcze z biura, ale jego żona była tak miła, że czas wyczekiwania przeleciał, jak z bicza strzelił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Trocki na wygnaniu.

Wiedeń. (Pat.) Dzienniki donoszą z Konstantynopola: Wczoraj wieczorem przybył do Konstantynopola Trocki pod nazwiskiem Seibrow ze swą żoną, synem i 2 córkami. Został on pod strażą odstawiony do konsulatu armji sowieckiej. Trocki jest traktowany jako więzień i nie wolno mu utrzymywać żadnych stosunków ze światem. Trocki ma być odtransportowany do Angory.

Port gdański zamarznięty.

Gdańsk. (Pat.) Sytuacja w porcie gdańskim nie uległa żadnej zmianie. Od niedzieli żegluga w porcie gdańskim ustała zupełnie. W porcie stoi 110 okrętów, które z powodu lodów, zamykających całą zatokę, nie mogą opuścić portu gdańskiego.

Program nowego rządu czechosłowackiego.

Praga. (Pat.) Na pierwszem po ferjach posiedzeniu Sejmu wygłosił premjer Udržal ekspose. Na czas mowy premjera demonstracyjnie niemieccy socjaliści opuścili salę obrad. Premjer Udržal zapewnił o zgodności obecnej polityki gabinetu z polityką byłego premjera Svehli i zagwarantował wszystkim stronnictwom, nie wyłączając opozycji, poszanowanie ich praw. W sprawie gospodarczej premjer Udržal wyraził chęć współpracy z sąsiadami Czechosłowacji i podkreślił konieczność uprzemysłowienia rolnictwa, co będzie troską rządu. Specjalnie premjer podkreślił pracę kulturalną w armji, z której po 18 miesiącach czynnej służby nie wychodzi ani jeden analfabeta. Takie same ekspose wygłosił premjer Udržal w Senacie. Dyskusję nad ekspose odłożono do posiedzenia następnego.

Były generał przywódcą pacyfistów.

Baron Franz v. Schoenaich, wybrany, jak już podaliśmy prezydentem Towarzystwa Pokoju, należy dziś do ludzi najbardziej znienawidzonych przez niemieckich nacjonalistów i pruskich militarystów. Zasłużył sobie na to rzetelnie. Bo oto ten były generał niemiecki gwardji cesarskiej od lat dziesięciu stał się krzewicielem trzech grzechów głównych — republikanizmu, pacyfizmu i uznawania słusznych praw Polski.

Słowem i piórem niestrudzenie czynny, gen. Schoenaich w ciągu ostatnich lat dziesięciu wygłosił setki odczytów we wszystkich częściach Niemiec przed słuchaczami ze wszystkich warstw społeczeństwa; śmiałemi artykułami w licznych dziennikach i tygodnikach zwracał się do miljonów swoich współobywateli.

W kilku przedrukowanych w zbiorze artykułach wraca p. v. Schoenaich do zarzutu przeciw demokratom niemieckim, że aż nadto szli na rękę odradzającemu się w republice militaryzmowi pruskiemu. „Niema — pisze autor — na całej kuli ziemskiej narodu militarno-politycznie tak zabezpieczonego, jak naród niemiecki. Proszę sobie przecie skonstruować jakieś położenie polityczne, w którem z naszej siły zbrojnej moglibyśmy osiągnąć korzyść. Niebezpieczeństwo polskie na wschodzie, z którem obnoszą się nasi nacjonaliści, jest bujdą (Schwindel). Polacy radzi są, że mogą żyć w spokoju i ani myślą o wojnie z nami".

Wśród wychowawców „nowych Niemiec" generał v. Schoenaich zajmuje miejsce tuż obok profesora Foerstera.

Krótko-zwięźlowato.

Tapetowanie ścian znano w Chinach już przed 2000 lat.

*

Mamy tak dokładne wagi, że wskazują nawet różnicę miljonowej części miligrama.

*

W niektórych wypadkach można z paznokci u rąk wnosić, jaki jest stan zdrowia ich właściciela.

*

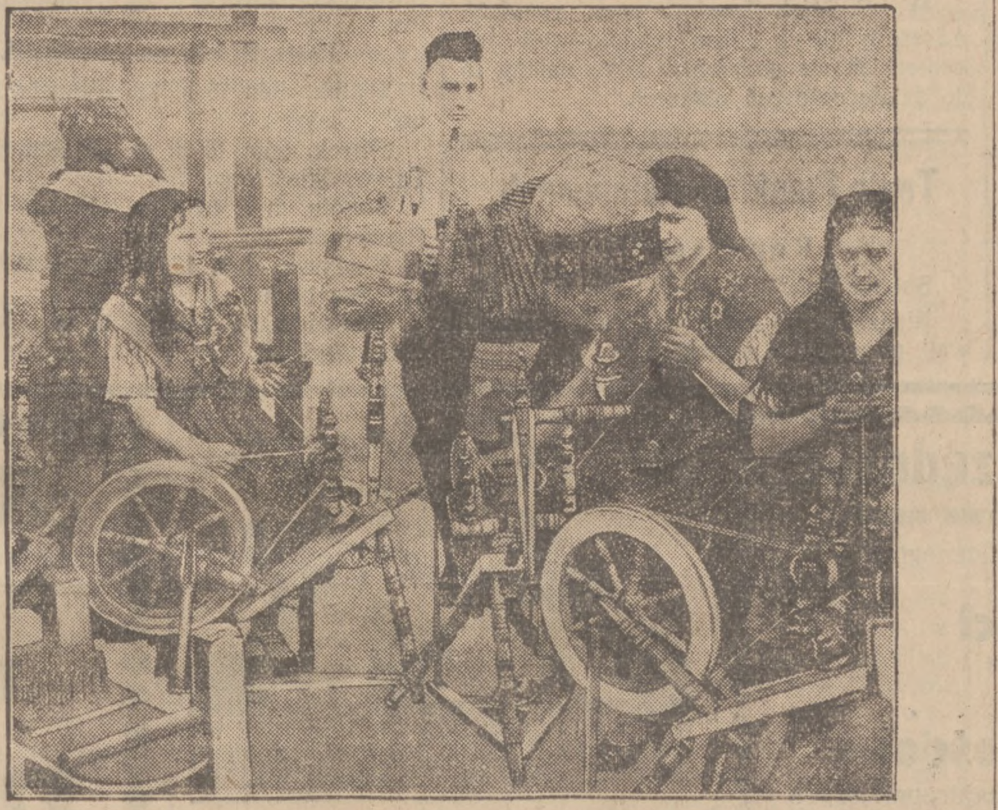
Trzy czwarte wszystkich samochodów w świecie wyrabia się w Detroit.

Minister Zaleski a memorjał Groenera

Głos Polski dąży do pokoju — Niemiec do „Drang nach Osten"...

Londyn. (PAT). Biuro Reutera donosi: że W związku z ogłoszonym niedawno przez „Review of Rewiews" poufnym memorjałem min. Grönera, redaktor wspomnianego pisma otrzymał następującą depeszę od ministra Zaleskiego: **„Pragnę zapewnić Pana i jednocześnie angielską opinję publiczną, że nie tylko żaden z rządów polskich nigdy nie żywił żadnych planów zaczepnych w stosunku do Niemiec, ale nawet nie znam żadnej partji politycznej lub stronnictwa, któreby rozwijało lub rozpowszechniało podobne idee. Samo przypisywanie planów zaczepnych Polsce jest całkowitem zniekształceniem uczuć i dążeń narodu polskiego. Ciężko doświadczeni przez wojnę światową i przez wojnę z Rosją sowiecką Polacy mają tylko jeden cel. Jest nim jaknajszybsza odbudowa ekonomiczna kraju. Cel ten może być osiągnięty przy utrzymaniu długotrwałego pokoju".** Jedynym celem polityki polskiej jest utwierdzenie obecnej sytuacji terytorjalnej Rzplitej, depesza kończy się słowami: **„Co się tyczy stosunków między Polską a Niemcami, nie chciałbym raz jeszcze powtarzać, że Rząd polski czynił zawsze i czyni w dalszym ciągu wszystko, aby osiągnąć porozumienie i współpracę pomiędzy obu narodami. Pragnąc, by to porozumienie zostało oparte na trwałych fundamentach wzajemnego poszanowania praw i interesów obu krajów, aby usunąć wszelkie wątpliwości co do rzekomych planów zaborczych, jakoby skierowanych przeciwko Niemcom, mogę zapewnić, że Rząd polski byłby gotów zawrzeć z Niemcami układ o wzajemnej gwarancji nietykalności terytorjalnej obu państw. Mojem zdaniem zawarcie podobnego traktatu przyczyniłoby się w dużym stopniu do uspokojenia tej części opinji publicznej, która jest zaniepokojona widmem rzekomego polskiego niebezpieczeństwa".**

Płóciennictwo domowe.



Na powyższym obrazku widzimy Łużyczanki, wyrabiające na kołowrotkach płótna — w tyle przygrywającego na harmonice młodzieńca.

I kiedyś na naszym Śląsku były kołowrotki w chatach włościańskich i nasze matki i babki (starki) przędły płótna i materje samodziełowe. Ostatni kołowrotek z powiatu toszecko-gliwickiego został umieszczony na pamiątkę za staraniem śp. ks. proboszcza i dziekana dr. Jana Chrząszcza z Pyskowic w górnośląskiem muzeum w Gliwicach.

Ofiary mrozów.

46 stopni mrozu pod Rabką.

Kraków. W Panicach pod Rabką zanotowano onegdaj o godz. 7 rano 46 stop. C.

Niebywałe mrozy panują też na Orawie. Wczoraj o godz. 7 rano w Jabłonce mróz wynosił 45 stopni, a dzisiaj o tej samej godzinie 40 stopni.

Dziczyzna ginie masami.

Berlin. Z całego kraju donoszą o wielkich szkodach, spowodowanych przez nieustające mrozy.

Na rzece Isarze zamarzły stada dzikich gęsi. W pobliskich lasach znaleziono 14 zmarzniętych jeleni. W Monachjum znaleziono na drzewach liczne ptactwo, przymarznięte do gałęzi łapkami.

W niektórych miejscowościach temperatura dochodziła do 40 stopni poniżej zera.

Inwentarz żywy masowo wymiera.

Wilno. Panujące od kilku dni mrozy na Wileńszczyźnie poczyniły straszne spustoszenia w inwentarzu żywym: Ginie masowo trzoda, a zwłaszcza prosięta i cielęta.

2.000 wypadków odmrożenia w jednym dniu.

Lwów. Wczoraj pogotowie ratunkowe zanotowało 2 tysiące wypadków odmrożenia. W mieście zainstalowano szereg punktów wydawania herbaty. Zanotowano liczne wypadki zmarznięcia, jak również szereg wypadków zaczadzenia na terenie województw południowo-wschodnich.

Stada głodnych wilków pożerają ludzi.

Wiedeń. Według doniesień dzienników z Aten napadło w miejscowości Janina stado wilków na domostwa tamtejsze. Ofiarą wygłodniałych zwierząt padło 6 żołnierzy i 16 dzieci.

Jak długo człowiek może wytrzymać pod wodą.

Badania w tym względzie przeprowadzone wykazały, że większość silnych i zdrowych nurków może pod wodą wytrzymać najwyżej 1 minutę, a tylko wyjątkowo półtorej minuty. Zdarzali się jednak ludzi, którzy, występując publicznie za pieniądze, wytrzymywali nawet 3 do 4 minut. Szczytem wytrzymałości w tym kierunku była zdolność pewnego marynarza z Australji, który pod wodą przesiedział nawet 5 minut 17 sekund. Jest to wyczyn wprost niesłychany, jeżeli się zważy, że nawet wprawni poławiacze pereł, korali i gąbek, którzy czynią to zawodowo od młodości, bardzo rzadko mogą pod wodą wytrzymać dłużej niż półtorej minuty.

Program radjowy.

Sobota, 16 lutego 1929 r.

Katowice, fala 416: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.00 Nauka czytania nut. — 17.25 Skrzynka pocztowa dla dzieci. — 17.55 Słuchowisko dla dzieci z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt p. t. „Współczesna Anglja". — 19.45 Komunikaty Komisji Turystycznej. — 20.00 Odczyt p. t. „Pamięci Chopina". — 20.30 Muzyka z Warszawy. — 22.00 „PAT" i komunikaty z Warszawy. — 22.30 Muzyka z kawiarni „Astorja".

Warszawa, fala 1415.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Komunikat rolniczy. — 15.50 Płyty gramofonowe. — 17.00 Odczyt szkolny: Barok i romantyzm. — 17.25 Wspomnienia historyczne. — 17.55 Program dla dzieci i młodzieży szkolnej. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Radjokronika. — 19.35 Nadprogram. — 20.00 Odczyt: Dzieje muzyki polskiej. — 20.30 Dawne pieśni polskie. — 21.00 Muzyka. — 22.00 „PAT" i komunikaty. — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 17.00 Bajki angielskie, szkockie i irlandzkie. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Radjokronika. — 20.00 Hejnał. — 20.05 Polityka zagraniczna.

Poznań, fala 342.9: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda i komunikaty. — 17.15 Gawęda harcerska. — 17.30 Lekcja angielskiego. — 18.50 Odczyt: Historja Zakopanego. — 19.15 Utwory fortepjanowe. — 19.45 Sprawy kobiece. — 20.00 Nadprogram. — 20.30 Muzyka. — 22.30 Radjokoncert. — 24.00 Koncert.

Wrocław, fala 321.2; **Gliwice**, fala 326.4: 16.00 Koncert. — 17.30 Przegląd filmowy. — 18.10 Odczyt z Gliwic: Żelazo-beton. — 18.35 Esperanto. — 19.20 Stenografja. — 19.50 Odczyt: Prawo karne. — 20.15 Odczyt: „Poeta jako głos czasu". — 20.45 Radjofarsa. — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475.4: 16.00 Pogawędka medyczna. — 16.30 Odczyt. — 17.00 Koncert. — 18.30 Odczyt: Z praktyki ubezpieczeń społecznych — utrzymywanie bezrobotnych. — 19.00 Odczyt: Nasza kultura muzyczna. — 19.30 Odczyt: W warsztacie żyjących. — 22.00 Z mikrofonem po Berlinie. — 22.00 Transmisja z meczu waterpolowego: Niemcy—Anglja. Po transmisji koncert.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 16.15 Koncert. — 18.00 Bajki. — 18.30 Narciarstwo. — 19.00 Utwory Rudolfa Jeremjasza Kreutza. — 20.00 Student-żebrak, opera komiczna. Po transmisji nadawanie obrazów.

Niedziela, 17 lutego 1929 r.

Katowice, fala 416: 10.15 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.15 Koncert. — 14.00 „Ogrodnik śląski". — 14.20 Odczyt rolniczy p. t. „Uprawa owsa". — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy. — 15.15 Koncert z Warszawy. — 17.15 Transmisja z Warszawskiej Sali Rady Miejskiej uroczystej Akademji ku uczczeniu 50-lecia kapłaństwa Ojca Św. Piusa XI. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Melodje i tańce. — 20.00 „Bery i bojki śląskie". — 20.30 Koncert z Warszawy. — 21.00 Odczyt literacki z Warszawy. — 21.15 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. — 22.00 „PAT" i komunikaty z Warszawy. — 22.30 Muzyka.

Poniedziałek, 18 lutego 1929 r.

Katowice, fala 416: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Komunikaty z Warszawy. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.00 „Nowości radjowe". — 17.25 Wykład historji Polski. — 17.55 Koncert z Poznania. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących. — 19.45 Co słychać w Strażactwie. — 20.00 Odczyt p. t. „Polska działalność ustawodawcza, część III. Prawo o ustroju sądów powszechnych". — 20.30 Koncert międzynarodowy z Wiednia. — 22.00 „PAT" i komunikaty z Warszawy. — 22.30 Muzyka lekka z kawiarni „Astorja".

Sprawy gospodarcze

Polsko-francuskie stosunki gospodarcze

Z Paryża informują:

Grupa przemysłowców francuskich, zainteresowanych w różnych przedsiębiorstwach w Polsce, wydała na cześć niektórych członków prezydjum grupy parlamentarnej francusko-polskiej śniadanie, podczas którego wywiązała się dyskusja na temat sytuacji gospodarczej w Polsce.

Wyrażono przekonanie, że przy udzieleniu przez rząd polski odpowiedniego poparcia kapitałowi francuskiemu, ten ostatni gotów jest obecnie przejąć daleko znaczniejszy, niż dotąd, udział w różnych przedsiębiorstwach polskich, które kapitaliści francuscy uważają za posiadające co do żywotności swojej najpoważniejsze gwarancje.

Przygotowania komunikacyjne Poznania do wystawy.

Poznańskie koleje elektryczne, pragnąc przyczynić się do rozwiązania problemu komunikacji miejskiej w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej, zamówiły m. in. w fabryce wagonów Zieleniewski w Sanoku, celem usprawnienia środków lokomocji, 20 wagonów tramwajowych.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Posiedzienie Katolickich Mężów przy kościele N. P. M. w Katowicach odbędzie się w niedzielę, dnia 17 lutego o godz. 15 na sali Domu Związkowego przy tymże kościele. Refarat o gruźlicy wygłosi dr. Krajewski. Zarząd uprasza o liczne przybycie członków i gości.

Ruda. Posiedzienie Kółka Abstynentów w Rudzie odbędzie się w niedzielę, dnia 17 lutego po południu w gimnazjum żeńskiem. Zwolennicy trzeźwości jak goście mile widziani.

Pszczyna. Tutejsza Ochotn. Straż Pożarna urządza w niedzielę, dnia 17 lutego o godz. 14 na sali hotelu „Pszczyński Dwór“ walne zebranie. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Tarnowskie Góry. Koło miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich urządza zebranie 15 lutego o godz. 19 na sali szkoły górniczej.

Odpowiedzi redakcji.

J. N. Sumina. Szkoła podoficerska znajduje się w Koninie, województwo łódzkie.

M. VI, D. R. B. S. Kwota 30 822 marek polskich z lipca 1922 roku równa się 36.36 zł., 26.000 marek polskich 30,68 zł., 4000 marek polskich 4.72 zł, 2100 marek polskich z sierpnia 1922 roku 2.10 zł., 6400 marek polskich z października 1922 roku 4.54 zł., 15.000 marek polskich z lutego 1923 roku 2.20 zł. — Od majątku kasy, w której pieniądz złożono, zależy, ile kasa może wypłacić.

Nr. 105. Dokładne wskazówki i objaśnienia, dotyczące diamentów, może udzielić zawodowy złotnik. Adresu jubilera czyli złotnika, w odpowiedziach Redakji nie podajemy, gdyż należy to do działu ogłoszeń płatnych.

W. S. Michałkowice, pow. rybnicki. Adresów fabryk i firm handlowych lub kupieckich nie podajemy, gdyż należy to do działu ogłoszeń płatnych.

Kula ziemska i człowiek.

W ostatnich czasach namnożyło się po gazetach wiele opisów, ile ludzi jest w chwili obecnej na kuli ziemskiej i ile jeszcze może ona pomieścić.

Opisy te, zgoła fantastyczne i niezgodne z prawdą, prostuje Międzynarodowe Biuro Statystyczne w Hadze, z którego czerpiemy dane poniższe.

Jestto pierwsza praca Biura haskiego po wojnie, a więc najbardziej miarodajna.

Okazuje się, że obecnie zamieszkuje kulę ziemską około 2 miljardów ludzi. Gdyby można było przeprowadzić statystykę dokładną we wszystkich krajach świata, liczba ta byłaby raczej o wiele wyższa.

Ponieważ ostatni spis ludności świata, na trzy lata przed wojną światową, podał liczbę mieszkańców ziemi w wysokości 1.600, miljonów, okazuje się, że w ciągu 20 lat przybyło na ziemi około 400 miljonów ludzi, czyli przyrost wynosi 25%.

Jeżeli więc w dalszym ciagu będzie taki przyrost, to za lat 75 liczba mieszkańców świata podwoi się, tak że w 2000 roku będzie na kuli ziemskiej 4 miljardy ludzi.

Czy dla tej masy ludzkiej starczy żywności? Czy ziemia zdolna będzie wyprodukować odpowiednie ilości chleba? — oto pytania, które się nasuwają przy takich wywodach matematycznych.

Uczeni angielscy twierdzą, że ludzkość posiada dziś takie możliwości techniczne dla wzmocnienia produkcji rolnej, że można będzie wykarmić 8 a nawet 9 miljardów ludzi.

Sama tylko Ameryka Południowa może dać egzystencję 1½ miljardom ludziom.

Smutnie się tylko przedstawia przyszłość Europy, o ile kraje takie, jak Ameryka, zamkną granice dla emigrantów ze starego świata. Ale państwa europejskie widzą już dziś niebezpieczeństwo i starają się mu zapobiedz przez traktaty z krajami, które mają jeszcze niewielkie zaludnienie.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar:

Sobota, dnia 16 b. m. „Noc w Wenecji“.

Niedziela, dnia 17 b. m. „Pani Prezesowa“, po południu o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 17 b. m. „Noc w Wenecji“, wieczór o godz. 7.30.

Wtorek, dnia 19 b. m. „Tannhäuser“.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 15 b. m. „Pomsta Jontkowa“, Cieszyn.

Piątek, dnia 15 b. m. „Piękna żonka“, Tarnowskie Góry.

Sobota, dnia 16 b. m. „Piękna żonka“, Pszczyna.

Niedziela, dnia 17 b. m. „Piękna żonka“, Sosnowiec.

Poniedziałek, dnia 18 b. m. „Jej Tancerz“, Rybnik.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 14 lutego 1929 r.

Masło wiejskie za 1 funt	3.60—3.80
Masło mleczarniane za 1 funt	3.40—4.20
Jaja sztuka	0.30—0.35
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt	1.50—1.70
Wieprzowina bez dokładki (kotlety)	2.00
Wołowina	1.50—1.60
Cielęcina	1.20—1.50
Cielęcina bez kości	2.00—2.20
Skopowina	1.60—1.80
Okrasa świeża	1.60—1.80
Okrasa wędzona	1.80—1.90
Łój	1.40
Jarzyny.	
Kapusta biała za 1 funt	0.25—0.40
Kapusta modra za 1 funt	0.30—0.35
Marchew za 1 funt	0.25—0.35
Cebula za 1 funt	0.25—0.30
Owoce.	
Jabłka doborowe za 1 funt	1.20—1.50
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.60—0.80
Śliwki doborowe za 1 funt	1.20—1.40
Śliwki II gatunek za 1 funt	0.90—1.10
Cytryny sztuka	0.12½—0.15
Drób.	
Gołębie	1.80
Gołębięta	1.50
Kury	5.00—8.00
Kurczęta	4.00—5.00
Kaczki	6.00—9.00
Gęsi	10.00—17.00
Indyki	15.00—20.00

Dowóz bardzo słaby.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialnv: Franciszek Godula w Król. Hucie.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota
16
lutego

Św. Juljanny, panny i męczenniczki, † 305.

Św. Onezyma, biskupa w I-szym wieku.

—

SŁOW.: MILADA.

Pan jest cierpliwy, a przeto pokutujmy, a odpuszczenia jego, łzy wylewając żądajmy. (Jud. VIII. 14.)

Zdanie: Życie nasze podróżą a celem naszym niebo, obiecane nam przez Jezusa Chrystusa.

Rocznice: 1241 Tatarzy porażeni pod Turskiem. — 1611 Jan Zygmunt elektor brandenburski składa hołd królowi polskiemu. — 1665 śmierć Stefana Czarnieckiego w wiejskiej chacie Sokołowce. — 1685 rozpoczęcie sejmu w Warszawie. — 1704 konfederacja Wielkopolan, która się zawiązała w styczniu, uchwala, Karola Augusta II. pozbawić tronu. — 1871 kapitulacja Belfortu. — 1926 Niemcy czynią zabiegi dyplomatyczne, aby nie dopuścić Polski na stałe miejsce do Rady Ligi. — 1927 Prezydent Mościcki w Poznaniu. — 1928 zatarg polsko-litewski zaostrza się. Nowa wymiana not.

Kalendarz astronomiczny: Słonce wsch. o godz. 6.54, zach. o godz. 17.3. — Księżyc wsch. o godz. 9.43, zach. o godz. 24.0. — O godz. 12 słońce stoi 27 stopni 20 m. we znąku koła zwierzyńcowego Koziorożca; księżyc 20° 40 min. we znaku Barana. Koordynaty słońca: 21 godz. 58 m. 12 sek. wzniesienia prostego; zboczenie wynosi: — (na południowej półkuli) 12° 24 m.

Długość dnia: 10 godz. 9 min.

Zmiany powietrza: wietrzno, niestałe. Jutro: śnieg, wiatr.

W sprawie tańców zakazanych.

Ks. arcybiskup Twardowski we Lwowie wydał list w sprawie tańców. Z listu tego podajemy poniżej najważniejsze zdania, zawarte już przed 2 laty w liście pasterskim wymienionego biskupa. J. E. przypomina obecnie, że zabierając ponownie głos w sprawie tańców, czyni to jako stróż moralności swej archidiecezji, uważając za obowiązek sumienia ponownie wystąpić przeciw wszelkim zabawom i tańcom, które naruszają zasady moralności katolickiej. Z całym zwłaszcza naciskiem — pisze ks. arcybiskup Twardowski — odnawiam wydany przez Namiestników Chrystusowych Benedykta XV i Piusa XI, a przez cały episkopat Polski i 20 biskupów innych krajów ogłoszony zakaz nowych tańców, przyczem wyjaśniam, że nazwą „nowe“ obejmuję tańce międzynarodowe, które w czasie wojny i po wojnie u nas się przyjęły, mianowicie foxtrot, onestep, shimmy, charleston itp. Tańce takie zakazane są już przez samo Prawo Boże, bo i same są grzeszne i do grzechu zwyczajnie prowadzą. Nie może więc na nie pozwolić żaden biskup lub kapłan katolicki i ci, którzy się na takie pozwolenie powołują, najczęściej albo źle są poinformowani, albo nawet świadomie innych w błąd wprowadzają, jak to już niejednokrotnie stwierdziłem. Osobom obojej płci, które się do tego zakazu nie zastosowały i nie żałują za to, ani nie przyrzekają szczerze poprawy, mają kapłani odmówić rozgrzeszenia; nadto osoby, znane ogólnie w parafji z przekraczania tego zakazu, nie mogą być członkami bractw i stowarzyszeń katolickich.

Rozumie się samo przez się — pisze w swym liście ks. arcybiskup Twardowski — że zakaz powyższy obejmuje tańce, o ile one będą wykraczały przeciw przepisom katolickiej moralności.

— **Ograniczenie do połowy ruchu osobowego na kolejach w całej Polsce.** Ministerstwo kolei wydało polecenie wszystkim dyrekcjom kolejowym, aby ruch pociągów osobowych ograniczono do 50 proc. Powyższą wiadomość otrzymał dziennik krakowski od swego warszawskiego korespondenta. Ponieważ w ostatnich dniach już nieco cieplej, a fala zimna stale, choć pomału ustępuje, należy się spodziewać, że z nastaniem cieplejszej pogody, poprawi się także położenie na naszych kolejach.

— **Sprawa transportu węgla.** Według doniesienia z Warszawy, w ciężkiem położeniu węglowem dzień wczorajszy i poprzedni przyniósł poważną ulgę. Onegdaj przybyło do stolicy 190 wagonów węgla dla gazowni oraz 260 na potrzeby kolei oraz odbiorców prywatnych. Wczoraj przybył nowy transport węgla.

W Wiedniu mróz zelżał. Największą klęską spowodowaną przez mróz jest brak węgla, gdyż dowóz jest w dalszym ciągu minimalny. Wobec powyższego austrjackie ministerstwo handlu poleciło poselstwom swoim w Warszawie i Pradze, zwrócić się do rządów polskiego i czechosłowackiego z prośbą o interwencję u zarządów kolejowych, aby wzmożono i przyspieszono transporty ładunków węglowych do Austrji.

— **Na roboty polne do Niemiec.** Jak już donosiliśmy, w ubiegłym miesiącu Niemcy zażądali 63.000 robotników polskich, kontynent ten obejmuje robotników, mających tam wyjechać w marcu lub kwietniu. Po wyczerpaniu tej, pierwszej rejestracji, ma być przedstawione nowe żądanie robotników naszych na maj i czerwiec. Zastęp 65 tysiecy podzielono między temi województwami, z których emigracja do Niemiec odbywa się oddawna.

Pierwiastkowa rejestracja kandydatów na wyjazd będzie sie odbywała w gminach, to też każdy, kto chce wyjechać, winien sie zarejestrować w urzedzie gminnym i otrzymać od wójta numer kolejny, pod którym go zapisano.

Rejestracje robotników na wyjazd przeprowadzają tylko państwowe urzędy pośrednictwa pracy, delegaci zaś niemieckiej centrali robotniczej badają jedynie zdolność fizyczną robotnika i podpisują z nim kontrakt w imieniu pracodawcy.

Pierwszeństwo do wyjazdu mają robotnicy, którzy już mieszkali w Niemczech kilka lat bez przerwy, a teraz będą włączeni do pracy sezonowej. Inne zaś kategorje robotników będą przyjmowane w takim porządku kolejnym: 1. robotnicy bezrolni, 2. małorolni z dużemi rodzinami, 3. wogóle małorolni, 4. pozostali.

W roku zeszłym kwalifikowanie robotników do wyjazdu było niezupełnie prawidłowe; wyjechało na roboty dużo gospodarzy zamożnych.

Województwo śląskie

* **Wojewódzki zjazd oświatowy Towarzystwa Czytelni Ludowych.** W niedzielę, dnia 17 lutego 1929 r. w auli gimnazjum państwowego przy ul. Mickiewicza w Katowicach odbędzie się wojewódzki zjazd oświatowy Towarzystwa Czytelni Ludowych. Program zjazdu: O godz. 9 Msza św. na intencję zjazdu w kaplicy Zakładu Siostr św. Elżbiety przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 52. Początek obrad o godz. 10 w auli gimnazjum państwowego przy ul. Mickiewicza. 1. Słowo wstępne wygłosi prezes rady okręgowej T. C. L. na Górny Śląsk, Tadeusz Stark. 2. Wybór prezydjum i sekretarzy. 3. Sprawozdanie ogólne z działalności T. C. L. na Śląsku. 4. Sprawozdanie szczegółowe prezesów z poszczególnych powiatów. 5. Dyskusja. — Przerwa obiadowa. Następnie o godz. 3 po południu obrady w komisjach. a) Organizacyjnej. Przewodniczy sędzia Podolecki. Referat wygłosi Wyrebski, kierownik sekretarjatu T. C. L. b) Domu Oświatowego. Referat wygłosił dr. Olszewicz. — Następnie sprawozdania z obrad komisyj, przyjęcie rezolucyj, wreszcie wygłoszenie następujących referatów: 1. „Zadanie badań folklorystycznych na Górnym Śląsku“ — ks. prof. Drobny. 2. „Ustawodawstwo o bibljotekarstwie“ — dyrektor T. C. L. X. A. Ludwiczak. Po referatach wybór do rady okręgowej na Górny Śląsk. Wolne głosy i zakończenie.

* **Wystawa Pracy Kobiet.** W drugą rocznicę założenia Śląskiego Związku Kół Gospodyń Wiejskich urządza związek 17 lutego wraz z walnem zebraniem wystawę pracy kobiet w wielkiej sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P. w Katowicach. Walne zebranie zacznie się o godz. 10. Referat wygłosi p. M. Karczewska, prezeska rady naczelnej wyszkolenia gospodarczego kobiet na temat: „Oświata gospodarcza kobiet a bilans Polski“ i p. Gawlikowski na temat „Przyszłość mleczarstwa na Śląsku“, poczem nastąpi otwarcie wystawy. Wystawę tę uchwalono już na półrocznem zebraniu we wrześniu ubiegłego roku, w zamiarze przygotowania eksponatów na Wystawę Powszechną w Poznaniu, lecz zrezygnowawszy z wielkiego zamiaru przedstawienia całokształtu pracy kobiet na Śląsku, organizatorki uczyniły z wystawy swej na mniejszą skalę próbę połączenia wszystkich towarzystw kobiecych — wszystkich zabarwień politycznych— i to im się udało, dzięki zrozumieniu przez wszystkich potrzeby jednolitego i usilnego poparcia związku — jakim jest oświata gospodyń wiejskich — tak doniosłą grającą rolę w podniesieniu wydajności wsi na Śląsku.

Wystawa będzie otwarta od 1—8 w niedzielę 17 lutego, od 10—8 w poniedziałek i od 10—4 we wtorek. W niedzielę o godz. 5 pani Rentt-Tymieniecka zaśpiewa kilka pieśni śląskich i krakowskich, a w poniedziałek o godz. 5 wygłosi wesołą pogadankę inżynier Nitsch.

Organizatorki proszą usilnie i gorąco o obfite obesłanie wystawy zabytkami i produktami gospodarczości i zręczności naszych pracowitych kobiet i o jak najliczniejsze przybycie na walne zebranie i wystawę.

* **Konfiskata gazet.** Dyrekcja Policji w Katowicach zajęła dziś na podstawie dekretu prasowego następujące pisma: „Berliner Tageblatt“ z dnia 13 b. m. wydanie wieczorne, „Gazeta Robotnicza“, „Kattowitzer Zeitung“, „Volkswille“, „Der Oberschlesische Kurier“ i „Do czynu.“

* **Produkcja węglowa w styczniu.** Wedle prowizorycznych obliczeń Związku Przemysłowców Górniczo - Hutniczych produkcja węgla wzrosła w miesiącu styczniu o 17.7 % czyli do 2.991.000 tonn. Zbyt węgla w kraju podniósł się o 18.2 % do 1.792.558 tonn. Eksport spadł o 0.4 % do 902.000 tonn. Zapotrzebowanie wagonów pod węgiel było pokryte w 78.3 %, co przypisać należy przeszkodom w ruchu, spowodowanym mrozami i zawiejami śnieżnemi. Znacznie wzrosło zapotrzebowanie na węgiel kolejowy bo o 84.000 tonn (do 308.000 tonn) czyli o 37.2 procent.

Z Katowickiego.

Katowice. (Walka z przemytnictwem.) W ostatnich miesiącach straż graniczna rozpoczęła bezwzględną walkę z przemytnictwem, dowodem skuteczności której poza wielkiemi aferami jest przytrzymanie w styczniu z górą 230 przemytników i konfiskata towarów na sumę niemal 200.000 złotych. Ostatnio straż graniczna w dwóch firmach muzycznych w Katowicach zakwestjonowała olbrzymią ilość igieł i płyt gramofonowych oraz w Wełnowcu u Freya Natana skonfiskowała 134 paczki przemycanej kawy jak i innych towarów. Również po dokonanych rewizjach kawiarnianych za przemycanemi wyrobami tytuniowemi, szeregu firmom, głównie w powiecie rybnickim, bezapelacyjnie odebrano koncesje.

— (Przedstawienie teatralne.) Filja Zw. Młodzieży Pracującej „Jedność“ w Katowicach urządza w niedzielę, dnia 17 lutego w sali „Tivoli“ w Katowicach, ul. Kościuszki (róg Jordana) z okazji dwuletniego swego istnienia uroczyste przedstawienie. Na program złożą się: 1. Deklamacja, 2. Odegranie sztuki scenicznej „W górę serca“, obraz dramatyczny w czterech aktach na tle dziejów z r. 1863, 3. Przedstawienie sztuki „Stryj przyjechał“, komedja w 1 akcie. Początek o godz. 19. W czasie przerw przygrywać będzie własna orkiestra. Ceny miejsc od 50 gr. do 2.50 zł. — O godz. 3 osobne przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej. Ceny miejsc od 10 gr do 50 gr.

— (Nagły zgon.) Głuchoniemy żyd Icek Mordka, lat 60, zmarł nagle w mieszkaniu Friedmanowej przy ulicy Marjackiej 13 w Katowicach. Lekarz dr. Bloch stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

Siemianowice. (Rozpisanie zwózki cegieł). Jak donosiliśmy, rada gminna uchwaliła budowę domu mieszkalnego przy ulicy Szkolnej. Na ten cel zakupiono 600 tysięcy cegieł w cegielni w Małej Dąbrówce. Podania o przyznania zwózkę cegieł po 1000 sztuk i ustawienie w stosach należy składać w urzędzie gminnym w Siemianowicach do poniedziałku 18 lutego.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Włamanie — pożar.) W tych dniach włamali się nieznani złodzieje do mieszkania Fr. Jarząbka w Król. Hucie. Włamywacze skradli biżuterję wartości 500 zł. W piwnicy Pakosza przy ulicy 3 Maja wybuchł pożar wskutek uszkodzonych przewodów gazowych. Ogień został stłumiony przez straż pożarną. Wypadek ten świadczy, że przewody gazowe należy zbadać od czasu do czasu ze względu na niebezpieczeństwo pożarowe.

Z Świętochłowickiego.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Katastrofa kolejowa.) Między Chebziem a Orzegowem, na skrzyżowaniu za zwrotnicą, wykoleiły się próżne wagony niemieckiego pociągu towarowego. Pięć wagonów przewróciło się i zostały znacznie uszkodzone. Kierownik pociągu doznał okaleczeń. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz dr. Dzierża z Rudy.

— (Kradzież białego metalu.) Po wybiciu szyby w dachu magazynu przy kopalni „Pawła" włamywacze weszli do budynku i przywłaszczyli sobie 55 kg białego metalu, 5 koszul, kilka par skarpetek i parę trzewików. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek w cynkowni.) W hucie cynkowej przy kopalni „Biały Szarlej" zdarzyło się nieszczęście. Robotnik Józef Wostal z Brzezin złamał sobie obojczyk. Okaleczonego odwieziono do szpitala w Szarleju.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Wstrzymanie pociągów.) Z powodu ostrych mrozów zostały na szlaku Katowice - Dziedzice wstrzymane aż do odwołania następujące pociągi: poc. nr. 1711 odjazd z Pszczyny 9.40 do Katowic, pociąg nr. 1712 odjazd z Pszczyny 15.58 do Dziedzic, poc. nr. 1731 odj. z Pszczyny 18.36 do Katowic, poc. nr. 1732 odjazd z Pszczyny 23.20 do Dziedzic. Powyższe obwieszczenie ważne jest od 14 lutego br. aż do odwołania.

— (Spustoszenie wśród zwierzyny.) Według opowiadań robotników leśnych i myśliwców w lasach księcia pszczyńskiego spotkać można wielką ilość padłych zwierząt dzikich. Zwierzęta te padły wskutek ostrych mrozów i głodu. Większe zwierzęta jak sarnie i króliki znalazły pożywienie na ochronnych miejscach, gdzie wyłożono siano, żołędzie i kasztany. Myśliwce przepowiadają, że na wiosnę wyginie masa zajęcy, skoro rzucą się na świeżą trawę i oziminy. Zgłodniałe zające nie znają miary w pożywieniu po zbyt ostrej zimie, przeto należy spodziewać się, że na wiosnę będą chorować i padać.

Mikołów. (Zgon sędziwej obywatelki.) W tych dniach zmarła bodaj najstarsza obywatelka Mikołowa wdowa Stangenowa. Staruszka dożyła 90 lat. Ostatnie lata swej długiej doczesnej pielgrzymki przeżyła u jej syna, myśliwca Fr. Stengen'a w Czarnych Dołach.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Przedstawienie teatralne.) III. Zakon Karmelitański odgrywa w niedzielę, 17 lutego wieczorem na sali „Świerklańca" sztukę „Św. Teresa od Dzieciątka Jezus". Uprasza się o liczne przybycie rodaków i rodaczek z Rybnika i okolicy.

— (Kłusownictwo.) W ostatnim czasie mnożą się wypadki uprawiania kłusownictwa w lasach powiatu rybnickiego. W lesie pod Książenicami natrafili leśnicy na wiele paści. Natrafono także na pętlice. W związku z tem znaleziono w lesie wielką ilość padłych zajęcy. Nie ulega wątpliwości, że zające te chwyciły się poprzednio w pętlicach, gdyż prawie każde zwierzątko miało nogi połamane. Ta okoliczność świadczy, że zające wyrwały się z pętlicy, lecz padły później na mrozie, nie mogąc chodzić na złamanych nogach. Chwytanie zwierząt w sidła i różne żelaza jest barbarzeństwem.

Wodzisław. (Przedstawienie teatralne.) Tutejsze Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej odegrało dnia 2 lutego sztukę teatralną p. t. „Bóg nie umiera". Aktorzy wywiązali się bardzo dobrze ze swych ról, za co bardzo liczna publiczność nie szczędziła oklasków. Czysty zysk z teatru został przeznaczony na zakup nowych książek dla bibljoteki związku młodzieży.

Niewiadom w Rybnickiem. (Przymusowe świętowanie.) Z powodu braku wagonów świętowała załoga kopalni „Hoym" w ubiegły poniedziałek.

Czerwionka w Rybnickiem. (Skutki mrozów.) Z powodu mrozów popękały na kopalni Dębieńsko rury od powietrza zgęszczonego. Powietrze to służy do napędzania wiertarek i maszyn wyciągowych. Załoga była zmuszona świętować w minionv poniedziałek.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Skutki nieostrożności.) Przed kilku dniami wybuchł pożar w willi budowniczego Roberta Lewaka przy ulicy 3 Maja. Ogień zniszczył dach, bieliznę i różne sprzęty. Szkoda wynosi 20 tysięcy złotych. Przyczyną pożaru była nieostrożność podczas ogrzewania rur wodociągowych.

Dziedzice w Bielskiem. (Urzędnik państwowy przemytnikiem.) Jak donosi prasa krakowska, na stacji granicznej Dziedzice straż graniczna zatrzymała nadkomisarza Laxa z głównej komendy policji państwowej za nielegalne przewożenie jedwabiu z zagranicy. Nadkomisarz Lax odkomanderowany był na specjalne kursa policyjne do Wiednia i co tydzień przyjeżdżał do Warszawy. Nadkomisarz Lax był do niedawna zastępcą naczelnika wydziału IV głównej komendy P. P., który obejmuje całą służbę śledczą Rzplitej.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 14 lutego za: 100 złotych 47.2½ marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.65 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.85 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 14 lutego za: 100 franków francuskich 34.75 złotych; 100 koron czeskich 26.82 złotych; 100 szylingów austrjackich 124.97 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 14 lutego 1929 r.

Żyto 35.25—35.50, pszenica 44.25—44.75, jęczmień na przemiał 32—33, owsie żytnie 24—24.50, owsie pszeniczne 26—26.50, mąka pszenna 66—70, mąka żytnia 48—50.

Z Śląska Opolskiego

Jednej ostatniej nocy w **Bytomiu** na narożniku ulic Tarnogórskiej i Pocztowej znalazł policjant pewnego mężczyznę zupełnie skostniałego. Ostawiono go do lecznicy, gdzie zwolna wrócił do życia.

*

Powróciła do rodziców, zamieszkałych w **Bytomiu**, służąca Elżbieta Makiola, która swego czasu oddaliła się z domu rodzicielskiego i uchodziła za zaginioną.

*

Rada gminna w **Mikulczycach** uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w wysokości 100 tysięcy marek na cele budowlane. Mianowicie zostaną wybudowane w pobliżu szkoły leśnej dwa nowe domy, w których zamieszka 26 rodzin.

*

W koksowni w **Porębie pod Zabrzem** stróż Gałuszka przybliżył się tak do ognia, że zapaliło się na nim ubranie. Jedynie pewnemu robotnikowi zawdzięcza, że nie spalił się żywcem.

*

W środę po południu w mieszkaniu niejakiego Szczuki w **Zabrzu**, po sutej libacji robotnik Florjan Wąs oddał pięć strzałów do uczestników zabawy i zranił ciężko 5 osób. Żonę Wąsa, Szczukę oraz je go żonę i robotnika Klemenza, którego musiano odstawić do lecznicy. Gdy Wąs uprzytomnił sobie zbrodniczy czyn swój, zwrócił broń do siebie i celnym strzałem położył się trupem. Wkrótce potem zjawiła się komisja sądowa i spisała protokół.

*

W koksowni huty Donnersmarka w **Zabrzu** pewna robotnica zbliżyła się zbytnio do piecyka rozpalonego, od którego zajęły się na niej suknie. W okamgnieniu stanęła cała w płomieniach. Dzięki szybkiej pomocy strażaków hutniczych robotnica wprawdzie ocalała, lecz odniosła tak ciężkie poparzenia, że musiano ją odstawić do lecznicy miejskiej.

*

W godzinach wieczornych został napadnięty w swem mieszkaniu przy ul. Ligockiej w **Szobiszowicach** pod Gliwicami 84-letni starzec Konstantyn Sobawa. Bandyci, w liczbie trzech, skrępowali staruszka powrozami, zawiązali mu usta ręcznikiem a następnie rzucili go na łóżko. Następnie przeszukali mieszkanie, przyczem wpadło im do rąk około 680 marek gotówki i kilka drobniejszych rzeczy. Uchodząc bandyci, wrzucili Sobawę pod łóżko, zamknęli mieszkanie i zabrali klucz z sobą. Dopiero po dłuższym czasie zdołał napadnięty uwolnić się z więzów i zawiadomić policję.

Dwóch czeladników piekarskich w **Wojtowejwsi** pod Gliwicami położyło się na noc w pobliżu pieca i zaczadziło się gazem węglowym. Po trzech godzinach stosowania sztucznego oddychania odzyskali znowu obaj przytomność.

*

We własnem mieszkaniu w **Gliwicach** powiesił się pewien kierownik samochodu. Przyczyna samobójstwa nie została stwierdzona.

*

W **Sławikowie** (powiat raciborski) znaleziono całą rodzinę parobka Dzidzi zaczadzoną. Trzy osoby zdołano uratować, żonę natomiast odstawiono do lecznicy, gdyż zachodziły objawy zatrucia gazem.

*

Cieśla Bugiel w **Kobylicach** (powiat kozielski), idąc do pracy, zostawił swe 7-letnie dziecko u sąsiada. Dziecko bawiło się w pobliżu pieca, od którego zapaliło się ubranie na niem. Maleństwo odniosło tak ciężkie poparzenia na całem ciele, że zmarło niedługo po wypadku.

*

W palarni dworu **Ostróżnica** (powiat kozielski) wybuchł we wtorek wieczorem pożar, który rozszerzył się szybko i zniszczył wielkie zapasy zboża i paszy. Wszystkie maszyny palarni zostały zniszczone. Prace ratownicze były niezmiernie utrudnione z powodu braku wody.

*

Przed sądem w **Strzelcach** odpowiadał za kradzież kur i królików cieśla N. z Mokrych Łanów. Ponieważ oskarżony był już kilka razy karany za kradzież, sąd skazał niepoprawnego złodzieja na 2½ roku domu karnego i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

*

W folwarku hrabiego Matuszki w **Brzezinkach** (powiat kluczborski) wybuchł w tych dniach pożar, który zniszczył doszczętnie stajnę. Ofiarą płomieni padły trzy konie, najlepsze z całej stadniny właściciela. Ogień powstał wskutek obalenia się lampy naftowej.

*

W **Oleśnie** utworzono spółkę akcyjną pod nazwą Rosenberger Kreisbahn z kapitałem akcyjnym 1.916.000 marek. Założycielami spółki są: Rzesza niemiecka, państwo pruskie, prowincja górnośląska, powiat oleski i książe Wilhelm pruski w Doorn (Holandja).

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Wypadek kolejowy.) Pociąg towarowy, idący z Sosnowca na kopalnię Saturn najechał na stojący na bocznicy inny pociąg towarowy. Cztery wagony zostały rozbite, sześć uszkodzonych. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

Kraków. (Oszustwa hurtownika.) Na polecenie sędziego śledczego organa policyjne aresztowały hurtownika śledzi Benjamina Markusa Grossa, zamieszkałego przy ulicy Krakowskiej 25 i odstawiły go do więzień sądu okręgowego karnego. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem wielkich oszustw, jakich dopuszczał się Gross przy pobieraniu towaru oraz za fałszerstwa wekslowe. Najbardziej poszkodowanym jest Józef Gerstel, zamieszkały przy ulicy Mieselsa 2. Gross zarwał swoich dostawców na olbrzymie sumy. Władze sądowe zajmują się ustaleniem szkody, jaką ponieśli wierzyciele wskutek oszukańczych manipulacyj Grossa.

Warszawa. (Skazanie siostrobójcy.) W tych dniach w sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Janowi Piekucie, oskarżonemu o zabójstwo siostry. Jeszcze w listopadzie ub. r. zginęła w Warszawie młoda dziewczyna Marja Piekuta. Cztery dni po jej zniknięciu na posterunek policji przybył jeden z jej braci Józef Piekuta i doniósł, że znalazł zwłoki swej siostry na strychu. Podejrzenie padło na Jana Piekutę. Przeprowadzone natychmiast śledztwo wykazało, iż zamordował on rzeczywiście siostrę. Prawdopodobnie dokonanie morderstwa miało podłoże seksualne.

Lublin. (Morderstwo.) Przed kilku dniami we wsi Zakrzówek, powiatu janowskiego został zamordowany 48-letni Walenty Cieśla, mieszkaniec tejże wsi. Morderstwa dokonano na tle zemsty osobistej, zadając tępem narzędziem kilka ran tłuczonych w głowę i nogi, oraz głęboką ranę kłutą w prawą nogę. Sprawcą dokonanego morderstwa był 27-letni Wiktor Toporowski, mieszkaniec wsi Zakrzówek. Mordercę aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Wilno. (Ciekawe zjawisko na niebie.) W tych dniach zaszedł w Wilnie ciekawy wypadek rzadko notowany. Mianowicie między 12—1 w nocy na niebie zajaśniała błyskawica i dała się słyszeć silna detonacja. Zachodzi tu wypadek upadku meteorytu, który według ostatnio nadeszłych wiadomości spadł w rejonie pogranicza polsko-litewskiego, mianowicie w powiecie wilkomirskim w pobliżu Ucian koło wsi Smołwy. Meteoryt ten był wyjątkowo dużej wielkości.

Z dalszych stron.

Bukareszt. (Prądem elektrycznym wymuszono zeznanie.) Przed trybunałem wojskowym w Bukareszcie stanął żołnierz, nazwiskiem Atanazy Gancef, oskarżony o popełnienie kradzieży w sanitarnych magazynach wojskowych. Podczas rozprawy Gancef w związku ze swojem oskarżeniem podał następujące sensacyjne szczegóły: Przełożeni jego dali mu do podpisania 15 protokołów zeznań, w których przypisywano mu niezliczone kradzieże. Ponieważ Gancef nie chciał się zgodzić na podpisanie tych wszystkich tak bardzo obciążających go protokołów, nie czuł się bowiem aż tak bardzo winnym, lekarz pułkownik postanowił wyciągnąć zeń zeznania w niepraktykowany dotąd sposób. Połączył on mianowicie za pomocą drutu miedzianego ciało Gancefa z siecią przewodów elektrycznych. Nieszczęśliwy był tak długo rażony prądem, iż w końcu nie mogąc wytrzymać dłużej męczarni, podpisał wszystkie zeznania, na podstawie których wdrożono przeciwko niemu dochodzenia karne. Opowieść o znęcaniu się nad Gancefem lekarza wojskowego wzruszyła nawet członków sądu wojskowego, którzy wydali wyrok uwalniający Gancefa.